

Każdy ma to na co sobie pozwala. Ta stara jak świat maksyma, nakazuje bronić się, gdy w życiu prywatnym lub zawodowym "wchodzą nam na głowę".

Tak dzieje się w opisywanym przypadku, kiedy niektórzy ministrowie nie przestrzegają przepisów dotyczących procedury legislacyjnej, ze szkodą dla wspólnot samorządowych (najgorzej, że wśród tych ministrów jest ten, który stać ma na straży przestrzegana prawa – szef resortu sprawiedliwości!).

Broni się więc ZPP, a za nim cała strona samorządowa KWRziST, wysyłając skargę do Premiera, na ministrów: Jarosława Gowina, Bartosza Arłukowicza i Sławomira Nowaka - zarzucając im naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 6 maja 2005 roku o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz o przedstawicielach Rzeczypospolitej Polskiej w Komitecie Regionów Unii Europejskiej.

Przepis ten zobowiązuje resorty do przedstawienia KWRziST, do zaopiniowania, projektów aktów normatywnych dotyczących problematyki samorządu terytorialnego, wraz z prognozą ich skutków finansowych.

W przypadku Ministra Sprawiedliwości do Komisji Wspólnej nie został przesłany projekt rozporządzenia w sprawie zniesienia niektórych sądów rejonowych. Dokonana zmiana osłabia potencjał instytucjonalny 79 powiatów, a należy przypomnieć, że przy reformie samorządowej roku 1998 istnienie sądu było uznawane za jeden z czynników powiatotwórczych.

W tej sytuacji, nieprzedłożenie do zaopiniowania projektu rozporządzenia znoszącego niektóre sądy rejonowe należy uznać za rażące złamanie przepisów wspomniane na wstępie ustawy o KWRziST.

Ten sam zarzut dotyczy Ministra Zdrowia, który wydał pod koniec minionego roku cztery rozporządzenia bez dochowania wymaganej przepisami prawa procedury. Były to:

1. rozporządzenie w sprawie nadawania uprawnień inspektora ochrony radiologicznej w pracowniach stosujących aparaty rentgenowskie w celach medycznych,
2. rozporządzenie w sprawie sposobu ustalenia minimalnych norm zatrudniania pielęgniarek i położnych w podmiotach leczniczych niebędących przedsiębiorstwami,
3. rozporządzenie w sprawie standardów postępowania medycznego w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii dla podmiotów wykonujących działalność leczniczą,
4. rozporządzenie w sprawie szczegółowego zakresu danych objętych wpisem do rejestru podmiotów wykonujących działalność leczniczą.

Z kolei przedstawiciele resortu transportu, budownictwa i gospodarki morskiej, wprowadzili w błąd stronę samorządową, podtrzymując zasadność wydania opinii odnośnie czterech rozporządzeń – mimo że były one już wydane. Dotyczyło to:

1. rozporządzenia w sprawie uzyskiwania uprawnień przez instruktorów i wykładowców, opłat oraz wzorów dokumentów stosowanych w tych sprawach, a także stawki wynagrodzenia członków komisji;
2. rozporządzenia w sprawie kontroli ośrodków szkolenia kierowców;
3. rozporządzenia w sprawie kontroli wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego;
4. rozporządzenia w sprawie sposobu tworzenia i nadawania numeru ewidencyjnego ośrodka szkolenia kierowców i innego podmiotu prowadzącego szkolenie oraz wysokości opłaty za wpis

do rejestru przedsiębiorców prowadzących ośrodek szkolenia kierowców i opłaty za wydanie poświadczenia potwierdzającego spełnienie dodatkowych wymagań przez ośrodek szkolenia kierowców.

Opisane sytuacje wyraźnie wskazują na lekceważenie roli samorządu terytorialnego i pozbawianie go, wynikającej z przepisów prawa możliwości opiniowania rządowych projektów aktów normatywnych.

Wielce ciekaw jestem, jak na skargę ZPP i innych korporacji samorządowych zareaguje Prezes Rady Ministrów?

To pierwszy w dziejach KWRziST przypadek kiedy, w taki sposób reagujemy na lekceważenie przez szefów resortów.

Pisząc nieco przewrotnie - na początek, zobaczymy czy skarga zostanie rozpatrzona bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w ciągu miesiąca (art. 237 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego). A warto wiedzieć, że organizację przyjmowania i rozpatrywania skarg reguluje szczegółowo rozporządzenie właśnie... Rady Ministrów!

*Marek Wójcik*